



Owoce życia wiara: CZYSTOŚĆ

Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. /Rz 13,13/

Święty Augustyn w „Wyznaniach” opowiada o znaczeniu tego fragmentu z Listu do Rzymian w jego nawróceniu. Kiedy był już bardzo bliski całkowitego oddania się Bogu, powstrzymywał go wciąż ludzki strach i wątpliwości, że nie będzie w stanie zachować czystości: „Zatrzymywały mnie zupełne głupstwa, skończone marność, moje stare przyjaciółki. Chwytały za szatę cielesną i szeptały: Opuścisz nas? Od tej chwili już nigdy nie będzie ci wolno tego, czy tamtego?”. Będąc w ogrodzie usłyszał głos dziecka powtarzający „Tolle, lege! Bierz i czytaj”. Wtedy wziął do rąk Listy św. Pawła i zaczął czytać fragment, który ostatecznie przemienił jego życie. „Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzucmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbyt o ciało, dogadzając żądom.” (Rz 13,12-14). I tak zajaśniało w nim światło, które przeniknęło wszelkie ciemności niepewności. Bóg uleczył go aż do głębi obdarzył całkowitą wolnością. Otwierając się na Ducha Świętego, również my otrzymujemy ten owoc Ducha: czystość, która prowadzi nas do świętości. „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci”. (1 Tes 4,3-4).

Współczesny świat zachęca nas, czy może wręcz każe nam, być atrakcyjnymi, korzystającymi z życia w każdym wymiarze. Oferuje szybką przyjemność i natychmiastowe zaspokojenie. Taki sposób życia oparty jest na braku szacunku dla siebie i swojego ciała, na traktowaniu siebie jako „towaru”, a nie „daru”. W naszych ludzkich pragnieniach, potrzebach i pożądaniami jesteśmy interesowni. Borykamy się z własną chciwością i namiętnością. Im zachłanność większa, tym boleśniej doświadczamy nienasyceń i głodu. W każdy weekend wielu „dobrze” się bawi upijając się, zażywając narkotyki, czy oddając się przypadkowym kontaktom seksualnym. Czy jest to naprawdę takie super... Czy nie jest to pogoń za ułudą i pozornym spełnieniem...

A Bóg stworzył nas pięknymi, przeznaczył do szczęścia i chwały, dał prawdziwą wolność. Owocem życia w Duchu jest życie w czystości, wyrażone w różnych jej postaciach: w wierności małżeńskiej, umiarkowaniu, wstrzemięźliwości, dziewictwie, wstydlivosti. Praktykowanie tej cnoty umożliwia nam odkrycie własnego piękna, już nic nie przesłania nam prawdy o nas samych, stworzonych na obraz i podobieństwo Boże. „Jesteśmy piękni Twoim pięknem Panie”.

Czystość, nazywana „piękną cnotą”, jest stylem życia. Praktykowanie czystości, to zachowywanie czystości ciała, ale też czystości serca, unikanie nie tylko „nieczystych” czynów, ale także pragnień czy myśli. Czystości ust, czyli mówienie

Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. /Rz 13,13/

prawdy i słów miłości, w miejsce kłamstwa, plotki, czy wulgarności. Czystości oczu, czyli patrzenie na siebie i innych oczami Boga, unikanie obrazów, które zaśmiecają nasz umysł i psują nasze serce. Czystość nie może być zredukowana do tabu, zakazu i strachu. To świadomy wybór wolności i miłości, wybór piękna i radość z tego wyboru.

Jak żyć tym Słowem Pana? Praktykowanie czystości wymaga naszego wysiłku oraz łaski Boga, abyśmy byli w stanie panować nad swoimi emocjami i pragnieniami. Stała praca nad sobą, modlitwa, rozmowy, świadectwo życia innych, pomagają nam w codziennym zmaganiu się ze swoimi słabościami. Praktykowanie czystości polega też na dbaniu o siebie, o to jak spędzam czas wolny, na co patrzę, co czytam. Może zamiast kolejnej godziny przed telewizorem czy w internecie, warto wyjść na spacer, spotkać się z drugą osobą, znaleźć miejsce, gdzie mogę pomóc innym, zaangażować się w dobre sprawy.

Czystość o wiele bardziej niż owocem naszego wysiłku, choć i on jest konieczny, jest darem Bożym. W przypadku porażek i upadków trzeba pamiętać, że Jezus tylko czeka, aby nam pomóc wyjść z mniej chwalebnych momentów naszego życia. Nie wolno zwlekać i bać się powrócić, bo kiedy my widzimy tylko brud i grzech, to właśnie Bóg widzi nasze piękno. Dlatego razem ze św. Augustynem prosimy Boga: „Ty mi nakazujesz czystość, udziel, co nakazujesz, a potem żądaj czego chcesz”.

Świadectwo

„Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Jakie to cudowne uczucie mieć czyste serce, ten moment po sakramencie pokuty, kiedy po wyjściu z konfesjonału, czuję tę lekkość z radości, że moje grzechy znowu zostały odpuszczone. Ta radość powoduje, że patrzę na świat zupełnie inaczej, pełna nadziei, życzliwa. Dopełnieniem tej radości jest dla mnie moment Eucharystii, kiedy mogę przyjąć Pana Jezusa do swojego serca, wtedy dopiero czuję, że w pełni uczestniczę we Mszy Świętej. Kiedy zdarza się, że z powodu grzechu moje serce nie jest czyste i nie mogę w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej, jest mi smutno, ale i jestem po prostu sama na siebie zła, że tak łatwo do tego doprowadziłam. Pan Jezus ofiarował się za moje grzechy, a ja tak po prostu z tego rezygnuję. Czystość jest darem Pana Boga, owocem działania Ducha Świętego, każdego dnia zmagam się ze światem, ale i z samą sobą, aby wytrwać w czystości. Nie jestem w tych wysiłkach sama, gdy proszę o łaskę i pomoc w modlitwie, aby moje serce było czyste.

Basia, Grupa XXIV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)